

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. dla odbierających pismo na miejscu 3 zł. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45.
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcyjnych: w tygodniu od godz. 12 do godz. 18-00.
KSIEGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, III ALEJA 25.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem 50 gr., w tekście i nadstawie 40 gr., za tekstem 30 gr. (trobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr., każdy dalszy wyraz 15 gr.). Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia w trymiesięcznej 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skończone, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych — rabat.

Wojenne zamiary Francji udowodnione

List ministra v. Ribbentropa do Bonnetta

Okrety toną...

Amsterdam, 23 stycznia.
Angielski parowiec - cysterna „Cain River” (7807 ton reg. in brutto) w sobotę obok wschodnich wybrzeży Anglii wskutek eksplozji zatonął. Kilku członków załogi odniosło ciężkie rany. Kilku z nich siła eksplozji wyrzuciła w powietrze. Załogę wzięła na pokład jeden z żaglowców. Cysterna wypłynęła z portu, by podjąć kurs do jednej z zatok, gdy tymczasem nastąpiła eksplozja.

Pozostali przy życiu członkowie załogi zatopionego parowca angielskiego „Mild end” (859 ton reg.) zostali dostarczeni na wybrzeże i wysadzeni na ląd. Pięć osób zginęło.

Ze Sztokholmu donoszą, że szwedzki okręt „Pajala” (6873 ton brutto reg.) zatonął na pełnym morzu. Linia okrętowa Lauritzen w Kopenhadze donosi, że jej statek motorowy „Canadian Reefer” zatonął obok północno-zachodnich wybrzeży Hiszpanii koło przylądka Finisterre.

Cała załoga w ogólnej liczbie 26 osób została uratowana. „Canadian Reefer” wybudowany w r. 1936 obrzumił statek o pojemności 1831 ton reg., posiadając chłodnię i wiozł ładunek owoców do jednego z portów północno-europejskich.

Duński okręt towarowy „Jose Iselors” (871 ton) został całkowicie zniszczony wskutek pożaru. Załoga została uratowana. Jak donoszą z Oslo, stacja radiodiodowa w Aalesund odebrała sygnały S.O.S. estońskiego parowca „Nantika” (2050 ton reg.) Załoga okrętu wsiadła na łódzie ratunkowe.

Jak obecnie donoszą we czwartek szwedzki parowiec „Fländria” (1179 ton reg.) wypłynął na minę obok południowo-zachodnich wybrzeży. Wskutek eksplozji parowiec został rozbity i zatonął. Z załogi liczącej 21 osób, 17 prawdopodobnie zginęło.

W ogólnym sprawozdaniu na temat sytuacji wojennej jak donosi „Daily Express” wojna łodzi podwodnych dla Anglii stała się nieprzejmna niespodzianką. Łodzie podwodne stały się bardzo skuteczne w obecnej wojnie, skuteczniejsze niż przypuszczała angielska admiralica.

Straty ostatnich 24 godzin

Berlin, 23 stycznia.
Straty w okrętach zarówno Anglii jak i państw neutralnych obejmują coraz to większy zakres. Tylko w ostatnich 24 godzinach ofiarą wojny morskiej padło znów sześć okrętów. I tak około zachodnich wybrzeży angielskich zatonął parowiec o poj. 9.600 ton, oprócz tego duży o poj. 4.800 ton brytyjski parowiec handlowy. U wybrzeży północnych zatonał 1.100 tonowy parowiec, następnie 700 tonowy duży angielski okręt węglowy, przy czym ten drugi zatonął rzekomo wskutek zderzenia z innym okrętem. Na Morzu Północnym zatonał: duży 2.700 tonowy okręt norweski i 1.300 tonowy parowiec szwedzki.

Paryż wykonawcą woli Londynu

Berlin, 23 stycznia.

Ostatnio opublikowane dokumenty niemieckiego urzędu spraw zagranicznych wykazały, że rząd francuski był skłonny po dniu 16 lutego 1939 r. do zrewidowania swej polityki wschodniej w myśl wskazań monarchijskich. Dano Niemcom do zrozumienia, że Francja nie będzie przeszkadzała im w środkowej i wschodniej Europie.

Gdy jednak po dniu 1 marca tegoż roku angielska polityka okrażenia Niemiec została podniesiona do godności programu politycznego, przy czym Francja została wciągnięta w zasięg działania tej polityki, wówczas odpowiedzialni kierownicy francuscy zmienili kurs. Zmiana kursu znalazła swoje odbicie w podpisaniu „czeków in blanco” dla Warszawy, udzieleniu jednostronnych gwarancji Rumunii i Grecji, dalej w odstąpieniu obszarów Aleksandrety Turcji i w wielomiesięcznym przesiadywaniu w urzędach moskiewskich.

W odniesieniu do Niemiec oświadczył francuski minister spraw zagranicznych Bonnet w dniu 1-go lipca ambasadorowi Niemiec w Paryżu, w pisemnej nocie, która miała być dalej przekazana ministrowi v. Ribbentropowi, że Francja zdecydowana jest dotrzymać w całej rozciągłości swych zobowiązań wobec Polski.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wyjaśnił w liście, datowanym dnia 13 lipca z Fuschl, stanowisko rządu niemieckiego w sprawach stosunków niemiecko-francuskich w ogólności, a w sprawie Gdańska w szczególności. Minister spraw zagranicznych Rzeszy przypomniał francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że artykuł 3 układu francusko-niemieckiego z dnia 6 grudnia 1938 roku w żadnym wypadku nie może być rozciągnięty na stosunki polsko-francuskie,

lecz odnosi się on do szczególnie przyjaznych kontaktów Francji z Anglią i Niemiec z Włochami.

Podczas narad von Ribbentropa z Bonnetem uwzględniono wzajemne respektowanie obojstronnych życiowych interesów jako podstawę przyszłego pomyślnego rozwoju. Z założeniem tym nie może zgodzić się to, że Francja uznaje za powód nawiązania nowego sojuszu z Polską przeciwko Niemcom — fakt propozycji Führera co do rozwiązania spornych problemów z Polską i jedyną w swoim rodzaju reakcją Polski na te propozycje, tym więcej, że sojusz ten zobowiązywał Francję do udzielenia Polsce pomocy w wypadku, gdyby Polska chwyciła za broń, celem zaprowadzenia zmiany „status quo” w Gdańsku.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy odrzucił tę politykę rządu francuskiego dodając, że kształtowanie stosunków Niemiec do ich wschodnich sąsiadów stanowi wyłączny przywilej niemieckiej polityki. Z tego powodu rząd Rzeszy Niemieckiej nie może rozważać stosunków polsko-niemieckich z rządem francuskim, jak również nie może się zgodzić na jakikolwiek wpływ Francji na uregulowanie tych stosunków.

Minister von Ribbentrop zwrócił ponadto ministrowi Bonnetowi uwagę na to, że naruszenie ze strony Polski terenu Gdańska lub jakiegokolwiek prowokacja, nie od-

powiadająca zapatrywaniem Rzeszy, spowoduje w odpowiedzi zniszczenie armii polskiej. W ten sposób zapowiedziano rozbić państwa polskiego, na którą to możliwość zwrócono Francji uwagę już dnia 15 lipca. Tak samo stał się faktem i wniosek, wyciągnięty przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy z oświadczenia ministra Bonnetta, że Francja zaatakuje Rzeszę, celem poparcia pogwałcenia interesów Niemiec przez Polskę.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop zwrócił ponadto ministrowi Bonnetowi uwagę, że zagrożenie wojną, które uczynił Führer, zapowiadając, iż będzie bronił interesów niemieckich przy pomocy wszelkich, stojących mu do dyspozycji środków, może być tylko wzmocnione. Führer uznał wojnę między Niemcami a Francją, których to państw nie dzieli żadne sporne problemy w zakresie żywotnych interesów, wprost za nonsens. Odpowiedzialność za tego rodzaju wojnę będzie ponosił wobec swego narodu i wobec całego świata tylko sam rząd francuski, jak to podkreślił w swym piśmie minister spraw zagranicznych Rzeszy.

Pismo kończy się wyrażeniem nadziei, że w sprawie Gdańska i Polski zwycięży w końcu głos rozsądku i w ten sposób spełni się życzenie ministra spraw zagranicznych, który dwadzieścia lat pracował nad porozumieniem niemiecko-francuskim.

Co mówią Włochy

Rzym, 23 stycznia.

„Popolo di Roma” zamieszcza list ministra spraw zagranicznych Rzeszy do Bonnetta, zapoatrząc go trzyszytytułowo: „Już w styczniu 1939 r. Wielka Brytania zdecydowała wojnę Nacisk Londynu na Paryż zmusił Bonnetta do pogwałcenia zobowiązań danych Ribbentropowi”.

Gazeta bierze za punkt wyjścia powiedzenie, że dyplomatycznie dobrze przygotowana wojna oznacza, że wygrana została w połowie. Patrząc z tego punktu widzenia list ministra spraw zagranicznych Rzeszy posiada wielkie znaczenie. Chodzi tu o dokumentację, która oświetla moment nie drugoplanowy ale doniosłego znaczenia, a który do tej pory nie był znany absolutnie. Nie można go przeoczyć jeśli przedkłada się rachunek o odpowiedzialności za dramat wojenny.

Ten całkowicie nowy punkt spojrzenia przedstawia się następująco: Francja od grudnia 1938 r. t. zn. od wizyty ministra spraw zagranicznych Rzeszy na wezwanie Niemiec wkroczyła na drogę historycznego pojednania z Niemcami. Pojednaniu to stanowio dla Europy nową erę pokoju i wytwarzało dogodny spokój do owocnej pracy. Pomimo to — pisze gazeta — głównie przez interwencję Anglii, Francja została zmuszona do złamania swego słowa i zniszczenia go na drodze tragicznej. Porozumienie między Niemcami a Francją miało się opierać na uznaniu przez Francję interesów niemieckich w Europie Wschodniej. List ministra spraw zagranicznych Rzeszy bez żadnych wątpliwości stwierdza, że w tej sprawie rząd francuski zobowiązał się do nie mieszania się w sprawę tej strąfy.



Prez z Duff Cooperami

Rozpaczliwe wysiłki podlegają wojennemu Duff Cooper'a, zmierzające do pozyskania Amerykan dla brytyjskiej klki wojennej, coraz bardziej zaczynają Amerykanom działać na nerwy. — Ilustracja nasza przedstawia typową demonstrację, jakie organizują natychmiast w miastach amerykańskich, skoro przybędzie tam Duff Cooper. Nawisy na transparentach, niesionych przez studentów Akademii Muzycznej w New Yorku brzmią: „Powstrzymajcie Amerykę od tego krwawego interesu!” i „Anglii kłamią!”

UCIECZKA z bankructwem WŁADCÓW

JAK ZGINĘŁO Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglii

(19)

Reportaż Rudolfa Stache

Lord Chatfield stwierdził za tym na drodze urzędowej, że pomoc Anglii, do której Londyn zobowiązał się na mocy układu, nie była niczym innym, jak tylko zbrodną demagogią. Lud polski musi wziąć powyższe oświadczenie pod rozwagę. Także i kraje, którym Anglia udzieliła gwarancji, i którym ofiarowały się obecnie i ofiarować będzie w przyszłości stanowisko obrońcy, mogą wyciągnąć z tego faktu właściwą dla siebie naukę.

Paryż -- stolica Polski

Angielscy finansisci nie czuli się zbyt bezpiecznie w Londynie. W lecie 1939 r. zorganizowali oni na wyspach brytyjskich olbrzymią propagandę za przeniesieniem angielskiej centrali rządowej do Kanady.

Trafiał się ludzie, którzy oświadczyli, że ich ojczyzna jest cały świat. Demokraci i żydzi oświadczyli się za tą deklaracją, skutkiem czego propaganda, prowadzona w Londynie za przeniesieniem siedziby rządu do Kanady, stawała się coraz głośniejsza.

Londyńscy bankierzy nigdy nie należeli do ludzi odważnych, a Ocean Atlantycki wydawał się im pewniejszą osłoną, niż baterie angielskiej artylerii przeciwlotniczej. Wrogowie kontynentu europejskiego znaleźli niebawem nastrodowców. Jeśli bowiem londyńska City uważa za wskazane przeniesienie się do Toronto czy Ottawy — powiedzieli sobie polscy emigranci — to będzie słusznym i sprawiedliwym, gdy i oni osiadą gdzieś dalej na Zachodzie.

Świat widział już niejedną karnawałową żart polityczny. Mimo to cały świat zdumiał się, gdy w dn. 18 października 1939 r. radio francuskie oficjalnie potwierdziło plany polskich emigrantów. W dniu tym bowiem radio francuskie, które pozostaje pod urzędową kontrolą paryskiego oddziału brytyjskiego ministerstwa kłamstw, nadało audycję, zatytułowaną: Paryż — stolica Polski.

„Polscy emigranci — tak brzmiały słowa audycji — już w dawnych czasach czuli się w Paryżu bardzo dobrze. W tej stolicy polskość stworzono już dawniej polską ustawę. W ustawie tej podkreślono wspólność polskiego i francuskiego sposobu myślenia i mentalności.”

Francja zdumiała się! W tym samym dniu, w którym oficer sztabu francuskiego Jean Renaud wydał swoją pomoc, w której określił on charakter polskiej elity warszawskiej, jako obrzydliwy, musiało radio francuskie, pozostające na usługach angielskiej propagandy opublikować tego rodzaju deklaracje.

Ale Francja musiała wysłuchać jeszcze wielu innych rzeczy, które jej podawały goślniki radiowe.

Polacy walczą pod obcymi sztandarami

W latach 1789 do 1850 — tak mówiono w owej audycji radiowej — Niemiec, jak 200.000 Polaków poległo, walcząc pod sztandarami francuskimi. Krew Polaków i Francuzów wsiąkała w te same

ziemię. Powody za tym stały się zrozumiałe całemu światu.

Anglia już od stuleci ściągała sobie żołnierzy z Francji i Polski, aby wystąpić w ogniu walki z Niemcami. O tym fakcie nie wspomniano jednak w audycji francuskiej. Tak samo, jak pominięto milczeniem talent Napoleona, który umiał czynićmi obywatelami zdobywca siebie Polaków do walki o zdobycie dlań panowania nad światem.

Polska w istocie rzeczy od stu lat

miała swoją stolicę we Francji i Anglia wiedziała dlaczego poleciała tego rodzaju wiadomość podać przez radio francuskie.

Londyńska City potrzebowała nowych żołnierzy. Musiano tedy powiedzieć polskim emigrantom, którzy, zdaniem Anglii siedzieli beczymnie, że ich historycznym obowiązkiem jest walczyć obecnie z Francją na bój w obronie interesów brytyjskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co miesiąc więcej bezrobotnych w Anglii

Niesbity dowód skuteczności blokady niemieckiej

Rzym, 23 stycznia.

Znany włoski ekonomista i profesor uniwersytetu w Fontana Russo w opublikowanym artykule „Messagero” podkreślił, że coraz bardziej wzrastające bezrobocie w Anglii jest najlepszym dowodem, że niemiecka kontrblokada jest o wiele skuteczniejsza niż Anglii przyznają, i że najlepiej świadczy o tym statystyka zatopionych okrętów.

Według najświeższych statystyk angielskich, których prawdziwość pozostawia wiele do życzenia, jak twierdzi fachowiec włoski, cyfra bezrobotnych w Anglii wzrosła do 1.340.000. W izbie gmin poseł Labour - Party Lawson zwrócił uwagę na fakt o którym należałoby poważnie pomyśleć, że od rozpoczęcia działań wojennych liczba bezrobotnych wzrasta z miesiąca na miesiąc przeciętnie o 100.000 ludzi, mimo, że podczas swego bezrobocie powinno się zmniejszyć lub wogóle zniknąć.

Zjawisko tego rodzaju jest niejasne, skoro dwa miliony ludzi stoi obecnie pod

bronią a przemysł wojenny pracuje dzień i noc. W rzeczywistości przemysł angielski nie może tak sprawnie pracować, jak gdyby tego życzył sobie Londyn. Zmniejszona sprawność rozwoju przemysłowego nie jest dowodem, po wiodu iż brak koniecznych surowców. Fabryki istnieją, pieniądze są, sił roboczych Anglia posiada w nadmiarze. Brakuje więc surowców, aby unicestwić skuteczną kontrblokade niemiecką. Od węgla począwszy, musi Anglia sprowadzać wszelkie surowce. Każda przeszkoda i każda przerwa w koniecznym imporcie powoduje zastój w przemyśle Anglii i dalsze redukcje robotników.

Wreszcie fakt, że Anglia dziś zakupuje ogromne ilości manufaktury, w których produkcji stała dotychczas na pierwszym miejscu i co stanowiło podstawę wywozu angielskiego, jest również doskonałym dowodem, że niemiecka kontrblokada jest niezwykle skuteczna. Nawet angielski minister skarbu Simon nie dawno oświadczył, że konieczność ograniczenia importu prowadzi do ograniczeń dewizowych.

Simon wreszcie — kończy autor — podkreślił, że dziś nie wszędzie i nie na każdym rynku zagranicznym można zakupić towary za złoto, ponieważ wszystkim rynki, gdzie za towar płaci się również towarem. Siła angielsko-francuskie go skarbu złota dziś jest zachwiana.



Johann Gutenberg.

Przed 500 laty, około roku 1440, Johann Gensfleisch, nazwany Gutenbergiem, wynalazł sposób wielokrotnego używania pojedynczych liter-czekonek. Przez dalsze zastosowanie prasy drukarskiej i farby Gutenberg, jako wynalazca sztuki drukarskiej wszedł do historii.

Z miasta i okolicy

Wezwanie do młodzieży szkolnej

W związku z wczorajszą notatką naszą o organizacji pomocy Jeńcom wojennym Komitet Niesienia Pomocy Jeńcom wojennym wzywa młodzież klas od trzeciej począwszy wzywaj Gimnazjów i Liceów H. Sienkiewicza i R. Traugutta oraz żeńskiego J. Słowackiego i prywatnych SS. Nazaretanek, SS. Zmartwychwstaniek i „Nauka i Praca” do stawienia się w środę, dnia 24 b. m. o godz. 9 rano we własnych budynkach szkolnych.

Śnieg, jakiego dawno nie było

Padający od szeregu dni śnieg przyczynił wszystkim nielada kłopotu. Obfite tegoroczne śniegi obok trudności jakie spowodowały w komunikacji nadały

Niezadowolenie między Anglią i Kanadą

Amsterdam, 23 stycznia.

Na polu gospodarczym między Ottawą a Londynem ostatnio wyniki nieporozumienia. Rząd brytyjski na wnioski bawiącego w Londynie ministra Kanady Crerara oświadczył, że gotów jest zakupić pszenicę kanadyjską po cenie obecnie notowanej w Winnipeg, lecz równocześnie postawił zastrzeżenie, że cena pszenicy kanadyjskiej na okres wojenny ustabilizowała się na zbyt wysokim poziomie.

Zastrzeżenie powyższe oburzyło kanadyjskich farmerów w wysokim stopniu, ponieważ Kanada po całym szeregu lat nieurodzaju wreszcie teraz podczas wojny będzie miała możliwość wykorzystania sytuacji i będzie mogła odrzucić narzuconą przez Anglię cenę i osiągnąć zaskaszony zysk.

Ponieważ rząd Kanady silnie opiera się na opinii kół farmerów, układy angielsko-kanadyjskie dotyczące zakupu pszenicy dotychczas jeszcze nie doszły do skutku.

Wino — siedzibą sejmku litewskiego

Kowno, 23 stycznia.

Według pogłosek obiegających w Kownie, siedziba sejmku litewskiego ma być przeniesiona z Kowna do Wilna. Już od kwietnia r. b. sejm obradować ma w Wilnie. Ponieważ Wileńszczyna nie jest reprezentowana w parlamencie litewskim, mają się tam w kwietniu odbyć wybory do sejmku.

Norwegia nie pragnie cudzoziemców

Oslo, 23 stycznia.

Rząd norweski zastrzyć ma — jak słychać — przepisy, regulujące wjazd cudzoziemców do kraju. Tylko w nielicznych wypadkach wydawane będą w przyszłości pozwolenia na dłuższy pobyt. Osiedlonym w Norwegii cudzoziemcom nie będzie już wolno, jak dotychczas, podróżować swobodnie po całym kraju. Niektóre obszary kraju mają być wogóle dla cudzoziemców zamknięte.

Taryfa tranzytowa między Z. S. R. R., Litwą i Niemcami

Kowno, 23 stycznia.

Wobec układów kolejowych, które od pewnego czasu są prowadzone między ZSRR a Litwą w Moskwie obecnie zawarto nową taryfę między obydwoma państwami dotyczącą komunikacji towarowej i osobowej. Oprócz tego ma być zawarta nowa taryfa tranzytowa między ZSRR, Litwą i Niemcami, która przede wszystkim będzie miała zastosowanie przy wielkich transportach z ZSRR do Niemiec. Kwestia oddania materiałów kolejowego Litwie z zapasów byłej polskiej kolei wreszcie zostanie rozstrzygnięta.

ADWOKACI A. Kieroczyński i T. Cyszkowski
Pracują w kancelarii w Częstochowie, ul. Soperki 21, na rzęziwko przy Głównym. Godzinę przyjęć: 4 po poł. — 7 wiecz.

PALTO damskie, zimowe ciepłe z kołnierzem, lub futro okazynie kupię i kalosz nr. 11 męski, płytka, lewa noga „Cmielów”, II Aleja 42.

DO WYNAJĘCIA 2 sklepy oraz 3-pokojowe mieszkanie przy ul. Dąbrawskiego 1, Wiadomość u dorcyry. 209

KUPIĘ lisa srebrnego i nowe futro lachowe, Al. Kozłowski 17/19, Pracownia krawiecka 206

MEBLE nowoczesne w dobrym stanie do pokoju stołowego, sypialni i kuchni kupię. Oferty Kurier „214”

FUTRO męskie sprzedam Wiadomość II Aleja 39, pp. Chętkowskich od godz. 16 — 19. 215

FARMACEUTA do apteki wstęchniast potrzebny. Oferty „Skromne wymagania”, Kurier 14

KUPIĘ maszynę do pisania, kasę ogólnowalną, meble stołowe, sypialnie, gabinet. Oferty Kurier „kasa”.

MASZYNIŚKA - KORESPONDENKA, znająca język niemiecki w słowie i piśmie, poszukiwana od zaraz. Oferty z podaniem warunków do Kuriera pod „Biuro”.

DIE DRUCKEREI DES „Kurier Częstochowski”

empfehlit sich den Schreibern, Geschäftshäusern und Privaten zur Anfertigung

von Drucke-chen aller Art (Plakate, Flugblätter, Handzettel, Briefe und Briefumschläge, Buchhaltungsbücher, Visitenkarten usw.)

Saubere Ausführung Billige Preise Schnellste Lieferung.

NAUCZ się szybko po niem. ecku. Latwy podcznik dla samouków. Oprawał prof. Wróbel. Cena 2.50. Da nabycia w księgarniach. 017

MEBLE nowe i używane kupuje i sprzedaje B. Stobińska, Narutowicza 26. 211

WYSZEDŁ z domu Tadeusz Gryzwa lat 11 średniego wzrostu, szaty, oczy czarne, w złotych kamazkach, 13 stycznia nocował na Dąbrowskiego 15. Mówi, że pijeć w niewoli, a matka zgwałciła od bomby Kłoby wiedział, gdzie się znajduje niech wiadomości: najbliższy posterunek policji, lub rodziców w Włbrzin przy ul. Garbarskiej 27, Gryzwa Józef 219

WYCHOWAWCZYNI poszukują zajęcia. Oferty Kurier pod „uczniwa”. 012

Niemcy rozbudowują swą flotę podwodną

Małe doki i obszary przemysłowe kraju pracują

Berlin, 22 stycznia.

Niemcy silnie przeciwdziałają się wojnie głodowej, którą Anglia prowadzi przeciwko kobietom i dzieciom. W wojnie handlowej z Niemcami Anglia ponosi cios za ciosem. Niemieckie okręty wojenne na wszystkich morzach osiągnęły olbrzymie wyniki. Połączenia morskie Anglii zostały zerwane i zburzone. Przez kilka tygodni pierwszy lord angielskiej admiralacji Churchill komunikował, że stał się całkowicie panem zagrażającego niebezpieczeństwa niemieckich łodzi podwodnych". Prawie codziennie pan Churchill doznaje gorzkiego rozczarowania, ponieważ rzekomo zgniecionie niemieckie łodzie podwodne dokonują nowych wyczynów bohaterstwa.

Fantastyczne zatonięcie

Churchill twierdzi, że dwie do czterech łodzi podwodnych tonie w jednym tygodniu. Po siedemnastu tygodniach wojny stanie wobec cyfry 34 do 68 zatopionych okrętów. Z powyższej rozpiętości widzimy jak nie mądre i równocześnie mierne są twierdzenia Churchilla. Na początku wojny pierwszy lord admiralacji angielskiej Anglików uspakajał, że Niemcy według jego informacji posiadają około 25 łodzi podwodnych przeciwko angielskiej sile morskiej. A więc według twierdzeń Churchilla „dwie do czterech łodzi podwodnych w tygodniu” niemieckie łodzie podwodne musiały być już być zatopione po dwa, trzy razy. Lecz energia i siła z jaką walczy niemieckie łodzie podwodne przeciwko eskadrom angielskim przynosi tylko rozczarowanie panu Churchillowi.

Przeciwnik jest niedoceniany

Każdy przecież zdaje sobie jasno sprawę, że imponujące wyniki osiągnięte przez niemieckie łodzie podwodne w wojnie handlowej i przeciwko angielskiej flocie wojennej nie mogą przyjść bez ofiar. Nikogo niedoceniają w Niemczech przeciwnik. Wiemy również zupełnie do brzo, że w stosunku do wspaniałych wyników niemieckich, straty są nadzwyczaj małe. Każda strata jest bolesna dla narodu niemieckiego, każdy Niemiec jest dumny z mężczyzn, którzy swe życie składają w ofierze na pokładach okrętów i łodzi podwodnych.

Równocześnie naród niemiecki wie o tym, że luki zostaną wypełnione nowymi załogami i nowymi motorami i że równocześnie siła łodzi podwodnych zostanie zwiększona.

Aż do początku roku 1939 stan niemieckich łodzi podwodnych na mocy niemiecko - angielskiego układu floty morskiej ograniczono do 45 procent w stosunku do angielskiego tonażu podwodnego. Dopiero z dniem 1 stycznia r. 1939 Niemcy wobec zmienionej sytuacji świata postanowili dorównać ilością floty podwodnej Wielkiej Brytanii.

W kilka miesięcy później kierunek polityki angielskiej całkowicie zerwał układ morski między Niemcami a Anglią. Angielska żąda wojny przeciwko Niemcom, którą Chamberlain w sierpniu rozpoczął jawnie prowadzić; zmusiła Niemców do kontroli, by wszelkimi możliwymi środkami zламаć wszechwładztwo Anglii.

Rozbudowa jak w żadnej innej potęgze morskiej

To jest zupełnie naturalne, że wobec wzmocnienia niemieckiej marynarki wojennej musi być przewidziana odpowiednia rozbudowa łodzi podwodnych. Fakt, że niemiecka broń podmorska wskutek zmian unieważnionego układu dotyczącego potęgi morskiej, obecnie została podwojona i znajduje się na szczęśliwej drodze rozwoju. W ostatnich latach skonstruowano tego rodzaju typy maszyn, które mogą być budowane całymi seriami. Stosunkowo niewielka wyporność łodzi podwodnych pozwala na budowę łodzi nie tylko w znacznych wielkich warsztatach okrętowych, lecz do tego celu mogą być użyte również doki średnie i małe na morzu Pół-

nocnym i Wschodnim. Rozszerzenie się terytorialne Wielkiej Rzeszy Niemieckiej pozwala na powiększenie liczby warsztatów okrętowych. Dozbrojenie łodzi podwodnych, a więc konstruowanie motorów, urządzeń elektrycznych, armat, łuf topowych itp. nie produkuje się w warsztatach okrętowych nad morzem lecz w fabrykach leżących wewnątrz kraju, w przemysłowych okręgach Rzeszy. Ułatwia to w wielkim stopniu seryjną rozbudowę floty. Gruntowne uzbrojenie łodzi podwodnych dla załóg jest szczególnie ważne. Gruntowne wykształcenie załóg na nowych łodziach podwodnych już dawniej było przeprowadzone. Szkoleniowie łodzie podwodne wystarczająco spełniają swoje zadania. Nigdzie w świecie dotychczas nie zanotowano tak szybkiej rozbudowy floty podwodnej jak w Niemczech.

Usunięto polityczne przeszkody

Oprócz tego nikt nie powinien zapominać, że niemiecka flota wojenna z wojny światowej wyniosła wspaniałe doświadczenie i wie jaką rolę spełniają łodzie podwodne. Skoro Anglia wówczas poniosła tak olbrzymią klęskę morską,

to nadzieje obecnego kierownictwa wojny w Niemczech są bardziej realistyczne niż w Anglii.

Przeszkody polityczne, stojące na przeszkodzie podczas wojny światowej usunięto. Flota niemiecka ma otwartą drogę. Rozwój techniki idzie wielkimi krokami naprzód. Postawa załogi niemieckich łodzi podwodnych potwierdza odwagę i dzielność marynarzy niemieckich. Niemiecka broń podwodna wszelkie zadania na nią nakładane spełni z zaparciem się siebie i przyczyni się do zwycięstwa Wielkiej Rzeszy Niemieckiej.

3.000 lamp antycznych dla muzeum w Kolonii

Wallraf - Richartz - Museum w Köln uzyskało kosztowny zbiór prywatny. Chodzi bowiem o prywatny zbiór zmarłego radcy Wollmana, radcy legacyjnego przy ambasadzie niemieckiej, który przez 30 lat swego życia zbierał stare, antyczne przedmioty służące do oświetlenia izb. Udało mu się zebrać przeszło 3000 lamp. Od czasów hefenistycznych aż do 5 wieku zbiór ten jest pełny i nie ma żadnych luk.

Już przed 100 laty znano namiastki Grog musiał zastąpić rum

Okazuje się, że namiastki nie są wynalazkiem ostatniego światowłóca. Przed mniej więcej stu laty zaszła potrzeba zastąpienia rumu, ulubionego napoju marynarzy angielskich. Było to mianowicie w okresie, kiedy Anglią włączyła admirała Vernon na czele całej floty do Indii zachodnich, celem zdobycia kolonii hiszpańskich.

Vernon była to figura wielce krotchwilna. Nosił on dziwaczny surdut z długimi połami, uszyty z grubego materiału angielskiego, zwanego „Grog-ham”. Według tego ubioru marynarze przewalali swego admirała całkiem prosto „Grog-ham”.

Skutkiem niepomysłnych wiatrów, podraż przez ocean przeciągała się w niekończoność tak, że wreszcie poczuli się, dawad odczuć brak żywności.

Porcje jakie przypadały na poszczególne osoby, musiały zostać zmniejszone Najprzyczęszym jednak było to, że marynarze mogli dostać tylko połowę normalnej racji rumu.

Aby tego uniknąć i żeby ilość tego napoju pozostała taka sama, jak zawsze, admirał rozkazał mieszać rum pół na pół z wodą.

Marynarze poczuli ostro szemrać i utyskiwać. Kapitanowie poszczególnych okrętów obawiając się buntu, udali się

do Vernona i prosili go, by nie kazał dolewać wody do rumu, gdyż marynarze wolą dostawać choćby tylko połowę zwykłej racji, ale czystego, nierozwodnionego rumu, taki bowiem doprowadza ich do wściekłości.

— Nie rozumiem was, moi panowie, czego właściwie chcecie — odrzekł admirał, — bo ja piję ten sam rum i przyznam się, że mi smakuje wysmienicie.

— Wymienicie? — odparł jeden ze starszych kapitanów, — to obrzydliwe paskudztwo.

Przywołanego marynarza prowiantowego zapytał Vernon:

— Czy dolewacie wody do rumu?

— Według rozkazu, tak, sire.

— Dobrze... czy mieszanina ta była taka, jak ja ją kazałem przyrządzać?

— Tak jest, sire, pół na pół.

— A czy woda była wrząca?

— Wrząca?...

— No tak, naturalnie, że wrząca... gubująca się...

— Nie, sire, myśmy zawsze dolewali tylko zimną wodę.

— Wszystkie jesteście baranie głowy... rozumiecie?... — wrzasnął rozsierdzony admirał — zimną wodę... a to dopiero głupcy... Teraz rozumiem i wcale się temu nie dziwię, że marynarze kłną i uty-



Powrót niemieckiej łodzi strażniczej przy 19 stopniach mrozu.
Trzeszczy pękająca pokrywa lodowa, kiedy łódź pełną siłą maszyn przediera się przez nią.

skują... Od dzisiaj rozkazuje więc: góra, gotująca się woda w połowie z przymieszką rumu. Zaś ażeby dodać lepszego smaku, do każdego kubka wysypać trochę cukru. Zobaczyć, jak się po takim napoju wszyscy będą obliżywać.

Admirał miał rację. Skargi nie powtórzyły się więcej. Zarówno marynarze jak i każdy, kto tego napoju nowego skosztował, wszyscy byli zachwyceni. Nadali mu więc nazwę, urobioną z przezwiska admirała „Grog-ham” w skróceniu „grog”. Niedługo po tym napój ten stał się pod tym mianem głównym trunkiem żeglarzy niemal wszystkich kontynentów.

110 klm. na godzinę bez kierownika pociągu

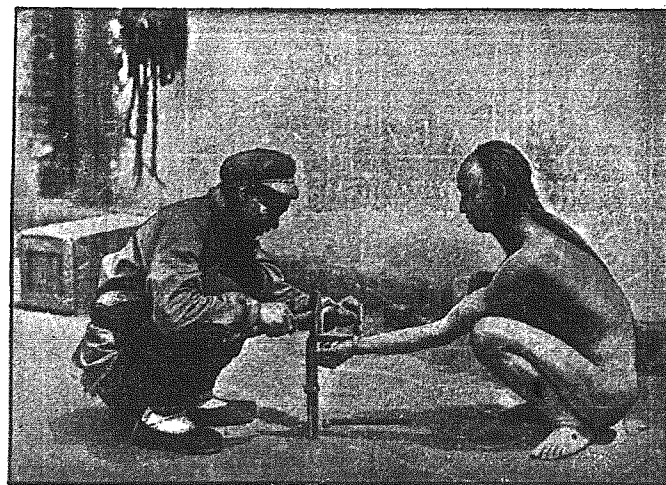
Jak donoszą, cudem tylko ocalało 2500 pasażerów przed nieuniknioną katastrofą kolejową. Elektryczny pociąg zatrzymał się na stacji, a obsługujący maszynę inżynier zeskoceżył, by przeprowadzić inspekcję z zewnątrz. Nagle z dotychczas niewiadomych powodów pociąg ruszył i jak to jest z elektrycznymi pociągami z mięsca z tak olbrzymią szybkością, że inżynier nie mógł wskoczyć do maszyn. Próba wskoczenia do pociągu nie udało się. Inżynier siłą pędu został odrzucony i został na dworcu ze złamaną nogą. Pociąg pedał 110 klm. na godzinę bez kierownika. W takim stanie pociąg przebiegał szereg stacji i dostał się w okolicę, gdzie tor posiadał liczne wiraże. Zachodziła obawa rozkręcenia się szyn i wypadku. W ostatniej chwili jednemu z eskortujących pociąg wydało się że pociąg biegnie z niestandardną w tej okolicy szybkością. Zauważył natychmiast, że nie ma inżyniera. Zapomocą hamulców udało mu się zatrzymać pociąg o 100 metrów od pierwszego niebezpiecznego skretu. 2500 pasażerów nie o tym nie wiedziało, że znajdowało się w takim niebezpieczeństwie.

Rzeczy ciekawe

Ekspedycja lekarzy niemieckich przybyłych do małego miasta portowego Gorontalo, na wyspie Celebes, w Indjach holenderskich, stwierdziła przypadkiem, że prawie wszyscy mieszkańcy tego miasta są mańkutami. Gdy bowiem Europejczycy pytali o drogę, zawsze wskazywano im lewą ręką. Okazało się, że przynajmniej 90 procent mieszkańców miasta Gorontalo, licząc około 5.000 ludności, posługuje się prawie wyłącznie lewą ręką. Lekarzom nie udało się stwierdzić, co jest powodem tego nawyku.

Przeciętnie 5 proc. wszystkich ludzi jest mańkutami. Właściwość ta dziedziczy się bardzo łatwo, gdyż więc udało się stwierdzić, że w Gorontalo panuje zwyczaj zawierania małżeństw wśród krewnych, to zagadka mańkutstwa jego mieszkańców byłaby rozwiązana.

Po ulicach pewnego miasta w Massachusetts (USA) jechał samochód o nieszczytnym zbiorniku, z którego benzyna wyciekła na jezdnię. Na ten ślad jeden z przechodniów rzucił nieopatrznie ogarek z papierosa. Benzyna zajała się i ogień błękitny z blaskiem szybkością w trop za samochodem, powodując wreszcie wybuch jego tanku. Kierowca z trudem uszedł z życiem.



Chińskich kulisów Anglia chce wykorzystać za frontem.

Jak słychać Anglii, podobnie jak w czasie wojny światowej, znów chce wykorzystać chińskich kulisów jako robotników poza frontem. — Ilustracja nasza pochodzi z czasów wojny światowej i przedstawia werbunek kulisów na ówczesnym niemieckim obszarze ochronnym Kiantechau. Po przyjęciu kulis otrzymuje na obręczce, założonej na rękę, odpowiedni znak rozpoznawczy.